

IWONA ZIELONKA

Warszawa

Małżeństwo w kontekście nowej ewangelizacji

Marriage in the Context of the New Evangelization

Jednym z podstawowych, a zarazem najtrudniejszych wyzwań stojących przed człowiekiem przez całe jego życie jest uczenie się miłości. Mężczyzna i kobieta muszą odbyć pewnego rodzaju podróż, która pozwala na spotkanie z miłością, prowadzącą od zakochania do decyzji o małżeństwie, a tym samym do tworzenia rodziny. Dwoje ludzi napotyka na tej drodze różne przeszkody, których muszą być świadomi. Miłość to Bóg, więc kto pragnie osiągnąć Miłość, chce osiągnąć świętość. To zadanie każdego chrześcijanina, w każdym powołaniu. Mężczyzna i kobieta, złączeni świętym węzłem małżeńskim, uświęcają się na drodze powołania małżeńskiego i rodzicielskiego w rodzinie, którą sami założyli. Droga ta dotyczy większości chrześcijan. Niestety, wielu ludzi żyje w fałszywym przekonaniu, że świętość jest w zasięgu tylko nielicznych wybrańców, osób konsekrowanych i duchownych, stąd zamiast stawać się coraz bardziej obrazem Boga (Rdz 1,27), upodobniają się do „świata”. Dlaczego?

PAPIESKA RADA DS. KRZEWIENIA NOWEJ EWANGELIZACJI

Benedykt XVI podczas Mszy Świętej z okazji Jubileuszu Rodzin powiedział, że Chrystus, oblubieniec *Ecclesiae*, który wydał za nią samego siebie, uczy małżonków miłości oblubieńczej, która staje się darem¹ i przekazuje życie innym osobom. Niestety, coraz mniej chrześcijan żyje tą prawdą. Ponadto w wielu regionach chrześcijanie są lub stają się „małą trzódką” (Łk 12,32). Obok Kongre-

¹ Benedykt XVI, *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła*. 15 X 2000 – Msza św. Z okazji Jubileuszu Rodzin, (homilia), n. 4 „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 1(22)2001, s. 15.

gacji ds. Ewangelizacji Narodów, która promuje działalność Kościoła w krajach misyjnych, we wrześniu 2010 roku w Watykanie powstał kolejny urząd ds. ewangelizacji². Zasięgiem Papieskiej Rady ds. Promocji Nowej Ewangelizacji objęte są kraje niegdyś chrześcijańskie, które z czasem uległy dechrystianizacji. Jej celem ma być wypracowywanie i promowanie nowych sposobów działalności misyjnej, odpowiadających realiom zsekularyzowanego świata. Powołanie nowej Rady to profetyczna intuicja Benedykta XVI³. Jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Józef Ratzinger podkreślał, że Kościół nigdy nie przeważył ewangelizacji.

Mimo to jesteśmy świadkami postępującego procesu dechrystianizacji i zaniku istotnych wartości ogólnoludzkich, co budzi niepokój. Mimo ciągłej ewangelizacji prowadzonej przez Kościół wielka część współczesnej ludzkości nie znajduje w Ewangelii przekonującej odpowiedzi na pytanie: jak żyć? Dlatego poszukujemy – poza tą ewangelizacją permanentną, która nigdy nie została i nie może zostać przerwana – nowej ewangelizacji, zdolnej dotrzeć do świata, nie objętego ewangelizacją „klasyczną”⁴.

Benedykt XVI we wrześniu ubiegłego roku ogłosił Rok Wiary, którego rozpoczęcie zbiegło się z XIII zgromadzeniem zwyczajnym Synodu Biskupów w październiku 2012 roku w Watykanie na temat *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Dokument przygotowawczy do tego wydarzenia, *Lineamenta*⁵, zawiera szczegółowy wykaz spraw, które zostały wówczas podjęte. Wśród nich znajduje się temat małżeństwa i rodziny. Z papieskiego dokumentu wynika, że istotą nowej ewangelizacji ma być doprowadzenie współczesnego człowieka do osobistego spotkania z Osobą Jezusa Chrystusa. W naszych czasach musi się ona zmierzyć ze zjawiskiem odchodzenia od wiary w społeczeństwach od wielu stuleci przenikniętych Ewangelią. Chodzi tu o procesy trwające od dawna. Poprzedni papieże byli ich w pełni świadomi i dlatego już Paweł VI apelował do Kościoła o kompleksową ewangelizację oddalającego się od chrześcijaństwa świata. Potwierdzają to dokumenty Soboru Watykańskiego II⁶. Nowa ewangelizacja była jednym z najważniejszych elementów posługi Jana Pawła II. Dotyczy ona przede wszystkim dawno założonych Kościołów oczekujących róż-

² Benedykt XVI, *Ubicumque et Semper* powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 1(329)2011.

³ Zob.: R. Fisichella, *Motu proprio Ubicumque et semper – ustanowienie Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji*, Serwis Radia Watykańskiego, www.radiovaticana.org/pol_RG/2010-/ottobre/10_10_12.html, [dostęp 12.10.2010].

⁴ Por. J. Ratzinger *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano” 6 (2001).

⁵ Por. Synod Biskupów, XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, *Lineamenta*, Città del Vaticano, 2011, za: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html, [dostęp 4.02.2012].

⁶ Sobór Powszechny Watykański II, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes*, n. 4.

nych impulsów ewangelizacyjnych. Istnieją regiony w Kościele, które wydają się niemal całkowicie zdechristianizowane.

Nowa ewangelizacja jest wyraźnym wezwaniem następcy bł. Jana Pawła II, by Kościół powrócił do swoich korzeni, by jego członkowie wybrali chrześcijaństwo jako styl życia. Musi to być ich osobisty wybór. W liście ogłaszającym Rok Wiary Benedykt XVI podkreśla, że „znajomość treści wiary jest istotna, by wyrazić swą zgodę, to znaczy, aby w pełni, rozumem i wolą, przyjąć to, co proponuje Kościół”⁷. Ogłaszając Rok Wiary w Kościele, podkreśla z naciskiem, że

potrzebna jest wzmocniona refleksja na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokiej przemiany, jaki ludzkość przeżywa obecnie. Będziemy mieli sposobność wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata; w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary⁸.

PRAKTYKUJĄCY NIEWIERZĄCY?

Wielu katolików mówi o sobie: „jestem wierzący, ale niepraktykujący”, tymczasem mamy dziś fenomen osób praktykujących niewierzących. Wierzących w Boga, ale niewierzących Bogu. Niewierzących, że życie w Nim i z Nim da im szczęście i pełnię życia. Istotą chrześcijaństwa bowiem jest osobowa relacja z Bogiem, jakiej przykład dał nam Jezus Chrystus. Bycie uczniem Chrystusa nie jest czymś abstrakcyjnym, nie jest tytułem naukowym, który można uzyskać, ale formą życia, która ujawnia się przede wszystkim w relacjach. Problem polega na tym, że wiara, o której dziś mówimy, jest w dużym procencie martwa. Statystyki dotyczące zadeklarowanych osób wierzących w naszym Kościele w Polsce nie są jeszcze tak złe, jak na zachodzie Europy. Nie mamy jednak złudzeń, że są to tylko deklaracje. Do Kościoła wprowadza chrzest, który jest udzielany ze względu na wiarę rodziców. Katechumenat był konieczny, bo niewierzących do Kościoła nie wprowadzamy. Chrześcijaństwo nie jest dla wszystkich, ale dla wybranych, dla tych, którzy chcą, bo jest ono stylem życia pewnej wspólnoty. Do tej wiary trzeba było doprowadzić osoby dorosłe. Chrzest małych dzieci zakładał wiarę rodziców i chrzestnych, którzy mają przekazać im żywą wiarę a przez świadectwo życia i wychowanie doprowadzić do spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym, tak, by ten człowiek, gdy dorośnie, świadomie powiedział: całe moje życie

⁷ Benedykt XVI, *List Apostolski w formie «Motu Proprio» „Porta Fidei” ogłaszający Rok Wiary*, p. 10, za: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu-proprio_20111011_porta-fidei_pl.html, [dostęp 1.02.2012].

⁸ Tamże, p. 8.

należy do Jezusa. Tak się jednak nie dzieje. Dlaczego mimo naszej służby, zaangażowania i działań duszpasterskich ludzie nie nawracają się, wręcz przeciwnie, nawet odchodzą od Boga i Kościoła?

Rodziny zajmują uprzywilejowane miejsce w życiu wspólnot chrześcijańskich, zarówno w krajach o starej tradycji chrześcijańskiej, jak i zewangelizowanych niedawno. Rodzinę, podobnie jak Kościół, uważa się więc za pole, na którym sieje się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia. To właśnie w niej odbywa się ten sam, co w Kościele, proces ewangelizacji: świadectwo, przepowiadanie i sakramenty⁹, co prowadzi do mocniejszego przyłgnięcia do Kościoła i przystępowania do sakramentów¹⁰. Dlatego w łonie rodziny, świadomej tego zadania, wszyscy ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje. „Ewangelizacja wtedy roztacza swe pełne bogactwo, kiedy doprowadza do ścisłego związku, albo raczej do nieustannej wzajemnej wymiany pomiędzy Słowem i sakramentami”¹¹. Rodzice stają się ewangelizatorami w duchu Ewangelii, głosząc światu miłosierdzie Boga, nieustanny cud Jego miłości w małżeństwie i rodzinie, wspólnocie wiary i miłości. Wiara chrześcijańska, która powinna szanować i napędzać życie małżonków i ich dzieci, rodzi się z jedyne, niepowtarzalnego i oryginalnego doświadczenia. Małżonkowie nie są w tym zdani tylko na siebie, ponieważ Chrystus będący centrum życia małżeńskiego i rodzinnego uzdalnia do wypełnienia wszystkiego, co stawia przed małżonkami jako zadanie¹².

CHRZEŚCIJAŃSKI STYL ŻYCIA

Dla wielu ochrzczonych, którzy wierzą w Boga, ale nie mają osobistej z Nim relacji, chrześcijaństwo staje się doktryną, zbiorem nakazów i zakazów, z których z czasem pragną się wyzwolić. Jeśli zgłaszającym się do poradni przedmałżeńskiej narzeczonemu nie zależy na przeniesieniu chrześcijańskiego stylu życia do rodziny, ale na pięknej ceremonii, budowanie chrześcijańskiego domu zacząć na piasku. Mimo wysiłków duszpasterzy i specjalistów będzie się on chwiać. Konieczne jest zatem właściwe rozeznanie i diagnoza. Doświadczenie pracy w poradniach małżeńskich nasuwa szereg pytań: Czy narzeczeni, którzy chcą za-

⁹ Ł. Idem, *Ewangelizacja w rodzinie chrześcijańskiej w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Nowa Ewangelizacja – hobby zapaleńców czy obowiązek Kościoła?*, „Studia Gdańskie” XX (2007), s. 280.

¹⁰ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Ewangelii nuntiandi*, 47.

¹¹ Tamże, 71.

¹² Tamże, 78.

wrzeć związek sakramentalny, czyli wchodzi w głębszą zażyłość z Chrystusem, mają osobistą z Nim relację? Skoro małżeństwo jest relacją, czy można je budować bez właściwego stosunku do Boga, do siebie samego i drugiego człowieka? Czy do sakramentu małżeństwa przystępują osoby, które wybrały chrześcijaństwo jako styl życia? Czy bierzmowanie, które ma uczynić chrześcijanina świadkiem Chrystusa Zmartwychwstałego, odgrywa swoją rolę? Czy skuteczne będzie więc proponowane ostatnio, oparte na psychologii, przedłużenie czasu bezpośredniego przygotowania narzeczonych do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego? Czy wystarczy poświęcić więcej uwagi dojrzałości osobowej – pracować nad emocjami, komunikacją, wychowaniem lub przedstawiać naturalne metody rozpoznawania płodności w bardziej „atrakcyjnej” formie? Czy wystarczy nadrobić braki w formacji religijnej narzeczonych? Jak wzbudzić pytanie o Boga, by było kwestią fundamentalną? „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą”¹³. Pytanie o Boga rodzi się ze spotkania z kimś, kto ma dar wiary, kto ma żywą z Nim relację. Boga poznaje się przez ludzi, którzy Go znają, a droga do Niego prowadzi przez tych, którzy Go spotkali¹⁴.

Prawdy podawane przez Kościół są dla wielu osób szczególnie trudne do zaakceptowania. Tym bardziej potrzebne jest szczególne zaangażowanie w odniesieniu do niektórych aspektów Ewangelii, do jej radykalizmu, mniej zrozumiałego i niepopularnego, który jednak musi być częścią jego misji miłości. Wielu ludzi uważa, że niepopularność katolickiej nauki o naturalnych metodach rozpoznawania płodności tkwi w błędnym przekonaniu, że zachowanie ich reguł jest prawie niemożliwe dla zwykłych par. Czystość małżeńska nie jest łatwa, ale łaska Boża jest zawsze wystarczająca (por. 2 Kor 9; Mt 11,30)¹⁵. Co więc można zrobić? Wypracowane i stosowane przez lata metody, być może, trzeba zrewidować.

Uwagę na te kwestie w liście pasterskim dotyczącym problemów Kościoła i kontekstów nowej ewangelizacji zwraca arcybiskup Waszyngtonu, kard. Donald William Wuerl¹⁶. Stawia ważne pytania dotyczące inicjacji chrześcijańskiej: „dlaczego Kościół pierwotny stawiał warunki, a współczesny z nich rezygnuje, odkładając tylko w czasie problemy, z którymi i tak będzie musiał się spotkać?”¹⁷.

¹³ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 1.

¹⁴ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Świeckich*, <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=40430>, [dostęp 25.11.2011].

¹⁵ J.F. Kippley, *Natural Family Planning and the New Evangelization*, *New Oxford Review*, 2011; źródło: <http://www.newoxfordreview.org/article.jsp?did=0911-kippley>, [dostęp 6.02.2012].

¹⁶ D.W. Wuerl, *Disciples of the Lord: Sharing the Vision, A Pastoral letters on The New Evangelization z Archidiecezji of Washington*, 23.08.2010, za: <http://www.adw.org/interactivepdf/NewEvangelizationPastoral-/index.html?pageNumber=6>, [dostęp 11.02.2012].

¹⁷ Tamże.

Przypomina, że w Kościele pierwotnym chrzest zasadniczo udzielany był dorosłym, po odbyciu szkoły wtajemniczenia chrześcijańskiego zwanej katechumenatem. Warunkiem udzielenia chrztu było osobiste nawrócenie, poprzedzone badaniem intencji i potwierdzone przez wiarygodnych świadków zwanych gwarantami. Podobnego zdania jest J. Kudasiewicz, który uważa, że „ewangelizacja musi postępować w określonym porządku, który nie może być zmieniony, w przeciwnym razie traci siłę istoty Słowa Bożego”¹⁸. Najpierw trzeba przedstawić Jezusa, który jest centrum i fundamentem Dobrej Nowiny, a potem przedstawić prawa i wymagania moralne.

POJĘCIE „NOWEJ EWANGELIZACJI”

O ewangelizacji mówimy w różnych kontekstach. Mamy (1) pierwszą ewangelizację, (2) ewangelizację *ad gentes*, która jest skierowana do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa albo nigdy o Nim nie słyszeli, (3) reewangelizację – czyli powtórne głoszenie Ewangelii tym, którzy kiedyś byli chrześcijanami, ale odeszli od Chrystusa i (4) autoewangelizację – skierowaną do samych członków Kościoła. Pojęcie nowej ewangelizacji wprowadził po raz pierwszy Jan Paweł II w czasie swej podróży apostołowskiej do Polski. „Rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza”¹⁹. Benedykt XVI w przemówieniu do pierwszej grupy biskupów polskich z okazji wizyty *Ad Limina Apostolorum* w 2005 roku przypomniał pierwsze wezwanie papieża Polaka do nowej ewangelizacji wypowiedziane w Polsce:

Od krzyża w Nowej Hucie zaczęła się Nowa Ewangelizacja: *ewangelizacja drugiego Millenium*. Kościoły również są jej świadkiem i sprawdzianem. Wyrosły one z żywej, świadomej i odpowiedzialnej wiary – i trzeba, aby jej nadal służyły. Ewangelizacja nowego tysiąclecia musi nawiązywać do nauki Soboru Watykańskiego II. Musi być, jak uczy tenże Sobór, *dziełem wspólnym* biskupów, kapłanów, zakonów i świeckich: dziełem rodziców i młodzieży²⁰.

W ten sposób Jan Paweł II – jak podkreślił jego następca – wyznaczał cel, jakim jest budzenie żywej, świadomej i odpowiedzialnej wiary. „Nie zapominajcie, że nasza własna, polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa. Po setkach lat – i tysiącletniach – wciąż

¹⁸ J. Kudasiewicz, *Nowa ewangelizacja po polsku*, „Homo Dei” 4 (1993), s. 1.

¹⁹ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile (9 czerwca 1979)*, w: Karol Kardynał Wojtyła. *Wybór kazań nowohuckich oraz homilie Jana Pawła II w Krakowie-Nowej Hucie*, red. o. Jacek Stożek OCist, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 224.

²⁰ Tekst za: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2005/december/documents/hf_ben_xvi_spe_20051203_adlimina-polonia-ii_pl.html, [dostęp 6.02.2012].

na nowo! Cała Europa stała się kontynentem nowego wielkiego wyzwania dla Ewangelii. I Polska też”²¹. Polska należy do krajów, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii. W tym przypadku zachodzi potrzeba „nowej ewangelizacji” albo „reewangelizacji”²². W 1981 roku w czwartym roku pontyfikatu, papież Polak w *Familiaris consortio* pisał o posłudze ewangelizacji w rodzinie chrześcijańskiej, zaś dwa lata później, na konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej skierował do Kościoła słynne wezwanie do nowej ewangelizacji. Tak mówił na Haiti w 1983 roku do biskupów Ameryki Łacińskiej:

Obchody 500-lecia ewangelizacji nabiorą pełnego znaczenia, jeśli będzie im towarzyszyło nowe zaangażowanie ze strony was jako biskupów oraz waszych kapłanów i wiernych; zaangażowanie na pewno nie w re ewangelizację, lecz w nową ewangelizację. Nową w swym zapale, w metodach i w przejawach²³.

Wymogiem nowych form mówienia o Bogu jest pierwsze głoszenie. Chodzi o głoszenie Ewangelii na wzór apostołów i wzywianie do nawrócenia tych, którzy nie znają jeszcze Jezusa Chrystusa. Nowa ewangelizacja stymuluje zwyczajowe sposoby wychowywania do wiary, podkreślając ich kerygmaticzny charakter głoszenia. W wymiarze kerygmatu, czyli prezentacji osoby Jezusa Chrystusa, ma prowadzić do tego, by człowiek udzielił osobistej odpowiedzi, a tym samym wszedł w relację z Jezusem przez decyzję wiary i nawrócenia i pod działaniem Ducha Świętego przeżył osobiste spotkanie ze Zmartwychwstałym.

²¹ Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Defilad w Warszawie podczas III. pielgrzymki do Polski 14 VI 1987*, za: <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x497/homilia-w-czasie-mszy-sw-beatyfikacyjnej-biskupa-michala-kozala-odprawionej-na-placu-defilad-na-zakonczenie-ii-krajowego-kongresu-eucharystycznego/>, [dostęp 1.02.2012].

²² Por. Jan Paweł II, *Redemptoris Missio*, 33. Zagadnieniom nowej ewangelizacji poświęcał potem wiele miejsca w czasie swych podróży apostolskich, m.in. w Belgii (11-21 V 1985), w Niemczech i w Polsce (1987), w Austrii (1988) i w krajach Ameryki Łacińskiej (1988 i 1990). Tym tematom były poświęcone również synody biskupów z 1985 r., 1987 r. i 1991 r. podczas spotkania z konferencją episkopatu Austrii – 24 VI 1988 r. – w Salzburgu, Jan Paweł II powiedział: „Coraz bardziej staje się konieczna wszechstronna, na nowo podjęta ewangelizacja, która by się zaczynała na poziomie rodzin i parafii i ożywiała na nowo przysypane źródła wiary i pełne przekonania naśladowanie Chrystusa [...] aby Dobra Nowina rozpałała serca i aby ludzie poznawali, jak ich życie zyskuje przez to jasność i siłę do żywej więzi z Bogiem, a także do służby bliźnim i chrześcijańskiego kształtowania społeczności” („L'Osservatore Romano” 9 [1988], s. 7).

²³ Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja, postęp człowieka, kultura chrześcijańska. Przemówienie na otwarcie obrad IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Santo Domingo*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 13(1992)12, s. 24.

NOWA EWANGELIZACJA A DUSZPASTERSTWO

Podczas pierwszego spotkania ewangelizatorów z całego świata z Benedyktem XVI abp Rino Fisichella wśród kręgów nowej ewangelizacji wyliczył małżeństwo i rodzinę. Zauważył, że: „na skrzyżowaniu licznych transformacji typowych dla naszego czasu, rodzina poddana jest głębokim trudnościom, zwłaszcza z racji pogłębiającego się zjawiska braku wartości. Dziś uważa się rodzinę za instytucję przestarzałą i niekoniczną w społeczeństwie”²⁴. Głównym zadaniem jest rozbudzenie świadomości chrześcijańskiej pośród ludzi dorosłych „gdyż – jak zauważali uczestnicy spotkania – poprzez upadek świadomości chrześcijańskiej w tej grupie wszelka katecheza z dziećmi i młodzieżą mija się z celem”²⁵.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Promocji Nowej Ewangelizacji, otwierając spotkanie ewangelizatorów z papieżem w Auli Synodalnej, podkreślił, że „istotą Nowej Ewangelizacji jest przejście od misji do ludu (*ad gentes*) do ludu w misji”²⁶. Nowa ewangelizacja nie jest jakimś dodatkowym wymiarem duszpasterstwa: ona właśnie reprezentuje jego przeklasyfikowanie w kluczu misyjnym. Ma to pomóc chrześcijanom dogłębnie żyć chrztem, który otrzymali, a który uczynił z nich świadków Chrystusa.

Gdy powstała nowa watykańska dykasteria, pojawiły się obawy, że nowa ewangelizacja staje się konkurencją dla tradycyjnego duszpasterstwa i stoi w opozycji wobec niego. Problem ten wybrzmiał w czasie spotkania ewangelizatorów w Rzymie, podczas którego abp R. Fisichella podkreślał z mocą:

Ewangelizacja jest właściwą misją Kościoła i stanowi jego zasadniczy cel. Z tego powodu nie należy rozumieć Nowej Ewangelizacji za pewien wymiar dodatkowy duszpasterstwa: ona właśnie reprezentuje jego przeklasyfikowanie w kluczu misyjnym, co ma dopomóc chrześcijanom dogłębnie żyć Chrztem, który otrzymali, a który uczynił z nich świadków Chrystusa²⁷.

Nie chodzi o ponowne wykonanie czegoś, co zostało źle zrobione lub się nie sprawdziło, tak jakby nowe działanie było osądzeniem poprzedniego albo stwierdzeniem jego niepowodzenia. Nowa ewangelizacja nie ma być kopią pierwszej, nie chodzi tu jedynie o powtórkę, lecz o odwagę próbowania nowych dróg w obliczu nowych okoliczności, w których Kościół ma głosić dzisiaj Ewangelię²⁸. Odpowiedzią Kościoła na te wyzwania nie może być rezygnacja, zamknię-

²⁴ M. Kantor, *Obudzić wszystkich ochrzczonych*, „Niedziela Ogólnopolska” 47 (2011), s. 22-23.

²⁵ Tamże.

²⁶ Cyt. za: <http://ekai.pl/nowaewangelizacja/x47122/nowa-ewangelizacje-nalezy-prowadzic-az-po-prance-ziemi/>, 15.10.2011, [dostęp 20.10.2011].

²⁷ Por. M. Kantor, *Obudzić wszystkich ochrzczonych*, s. 23.

²⁸ Zob. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Lineamenta, p. 5.

cie się w sobie, lecz zapoczątkowanie operacji ożywienia własnego ciała poprzez postawienie w centrum postaci Jezusa Chrystusa, spotkanie z Nim, Dawcą Ducha Świętego i siły do głoszenia Ewangelii na nowe sposoby, zdolne przemówić do współczesnych kultur.

WIZJA DLA KOŚCIOŁA NA DZIŚ I NA JUTRO

Wielki nakaz misyjny, którym kończy się Ewangelia (Mk 16,15n; Mt 28,19n; Łk 24,48n), wszedł w nową fazę. Nowa ewangelizacja jest więc synonimem misji; wymaga przekraczania granic, poszerzania horyzontów. Jest przeciwieństwem samowystarczalności, polegania na sobie samym i pojmowania duszpasterstwa w taki sposób, jak się postępowało zawsze. „Dziś nadszedł czas, by Kościół wezwał swe wspólnoty chrześcijańskie do nawrócenia duszpasterskiego, ukierunkowania swych działań i struktur na misję. «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!» (Mk 16,15)”²⁹. Każdy chrześcijanin powinien czuć się objęty tym poleceniem Jezusa, powinien pozwolić prowadzić się Duchowi w wypełnianiu tego polecenia zgodnie ze swym powołaniem. Jeżeli wybór wiary i naśladowanie Chrystusa okazują się trudne albo spotykają się ze sprzeciwem i wrogością, wzrasta zobowiązanie wspólnot i poszczególnych chrześcijan do bycia świadkami i głosicielami Ewangelii na wzór Jezusa Chrystusa. Nowa ewangelizacja musi odbywać się na poziomie grup i w małych wspólnotach, które muszą stać się wspólnotami apostołów, ewangelizatorów oraz szkołami ewangelizacyjnymi. Ich zadaniem jest przygotowywanie głosicieli Dobrej Nowiny według metody Jezusa, której musimy zawierzyć. Wszyscy – zarówno ewangelizatorzy, jak i wychowawcy – muszą być świadkami, którzy wypełnią zobowiązanie do wspierania i formowania osób, od dawna zaangażowanych w ewangelizację i edukację, które muszą przywiązywać do tego działania większą wagę i bardziej inwestować w istotne dla przyszłości Kościoła i ludzkości zadanie. Trzeba w sposób jasny potwierdzić zasadnicze znaczenie posługi ewangelizacji. Potrzeba w tym współpracy wszystkich stanów, grup i wspólnot chrześcijańskich we wspólnym dziele nowej ewangelizacji.

Wizja parafii jako wspólnoty wspólnot nie jest nowa. Józef Kudasiewicz zwrócił uwagę na to, że „małe wspólnoty muszą stać się wspólnotami apostołów, ewangelizatorów oraz szkołami ewangelizacyjnymi, które przygotowywałyby głosicieli Dobrej Nowiny. Jest to metoda Jezusa, której musimy zawierzyć, aby Słowo Ewangelii dotarło do wszystkich”³⁰. Czy taka wizja jest realna? Czy biorąc pod uwagę obecną sytuację w świecie, w Kościele, nie są to tylko „pobożne

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Kudasiewicz, *Nowa Ewangelizacja po polsku*, s. 2.

życzenia”? To możliwe, jeśli będziemy się opierać tylko na wypracowanych przez nas programach, metodach, na naszych umiejętnościach, doświadczeniu, tytułach... Przed czarnowidztwem i lękiem chroni nas świadomość, co jest pierwszą Przyczyną i fundamentem nowej ewangelizacji.

Pierwsza ewangelizacja rozpoczęła się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy apostołowie, zgromadzeni razem w tym samym miejscu na modlitwie z Matką Chrystusa, otrzymali Ducha Świętego. Tak samo dziś Duch Zmartwychwstałego uzdalnia nas do skutecznego głoszenia Ewangelii w całym świecie. To doświadczenie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, która widziała, jak szerzy się Słowo przez nauczanie i świadectwo (Dz 6,7), jest także doświadczeniem wielu współczesnych ewangelizatorów. Musimy więc na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby Duch Święty rozpałił w nas zapał przepowiadania. Ten ogień uczynił ze św. Pawła apostoła narodów, którego donośny głos także dziś rozbrzmiewa w Kościele: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16).

AKTUALNE WYZWANIA WOBEC RODZINY

Benedykt XVI w słowie skierowanym do członków Papieskiej Rady ds. Rodziny powiedział, że „Nowa ewangelizacja w dużej mierze zależy od Kościoła domowego”³¹. I tak, jak zaćmienie Boga i kryzys rodziny są połączone, tak również nowa ewangelizacja jest nierozzerwalnie związana z rodziną chrześcijańską. Rodzina oparta na sakramencie małżeństwa jest szczególnym miejscem realizacji misji Kościoła – wspólnoty ewangelizowanej i ewangelizującej. Podobnie jak Kościół, jest wezwana w szczególny sposób do przyjęcia, rodzenia i przekazywania światu miłości i obecności Chrystusa. W naszych czasach, podobnie jak w epokach minionych, łączą się ze sobą usuwanie Boga w cień, szerzenie się ideologii przeciwnych rodzinie i upadek etyki seksualnej. „Podobnie jak spychanie Boga na dalszy plan wiąże się z kryzysem rodziny, tak nowa ewangelizacja jest nieodłączna od chrześcijańskiej rodziny”³². Nowa rodzina jest rzeczywiście drogą Kościoła, ponieważ jest to przestrzeń naszego spotkania z Chrystusem. Małżonkowie „nie tylko «otrzymują» miłość Chrystusa, stając się wspólnotą «zbawioną», ale są również powołani do przekazywania braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą «zbawiającą»”³³. Realizuje się to przez wzajemne zobowiązania małżonków, prokreację, opiekę

³¹ Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne, Przemówienie do uczestników XX zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny*, „L'Osservatore Romano” 2 (2012), s. 30.

³² Tamże.

³³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 49.

i wychowanie dzieci, pracę i relacje społeczne oraz uczestnictwo w misji Kościoła i zaangażowanie społeczne.

Rodzina jako „domowy Kościół” ma szczególny udział w funkcji profetycznej Kościoła powszechnego. Jej zadaniem jest najpierw słuchanie słowa Bożego i głoszenie go, przez co wypełnia swoje zadanie prorockie. Staje się wobec tego coraz bardziej wspólnotą wierzącą i ewangelizującą³⁴. Rodzina chrześcijańska, która wzrasta w miłości, komunii i służbie, we wzajemnym darze otwartym dla wszystkich, przez proces stałego nawracania się wspierany łaską Boga, odzwierciedla w świetle blasku Chrystusa i piękno Trójcy Świętej. Święty Augustyn powiedział: *immo vero Vides Trinitatem, si caritatem Vides* (Jeśli widzisz miłość, tak naprawdę widzisz Trójcę)³⁵. Chrześcijańscy małżonkowie są zatem szczególnie zaproszeni do ewangelizacji, dlatego nie można pozwolić na zredukowanie wizji rodziny tylko jako przedmiotu duszpasterstwa³⁶.

FORMACJA EWANGELIZATORÓW

Kościół odkrył, że w jego łonie istnieje pewna przepaść, rozdźwięk między doktryną wiary, której naucza, a postawami życia, między praktyką niedzielną a codziennością życia, między deklaracją 90% Polaków, że są katolikami, a postawami w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym, w codzienności. Rozdźwięk ten widać również w tym, że z jednej strony mamy pasterzy, którzy prowadzą do Jezusa, do nieba, do Królestwa Bożego z racji misji, a z drugiej owce, które nie pozwalają się prowadzić. Społeczeństwo, Kościół tworzą rodziny, stąd nowa ewangelizacja dotyczy przede wszystkim rodziny. Ona jest najważniejszą troską nowej ewangelizacji. Największym zagrożeniem dla Kościoła nie są jego wrogowie albo niewierzący. Najtrudniejszy teren dla ewangelizacji to katolicy, którzy myślą, że nie potrzebują nawrócenia. Ci, którzy uznają siebie za grzeszników, nawracają się zwykle bardzo szybko, ponieważ zakosztowali owoc grzechu, którym jest śmierć. Kiedy pokazuje im się życie, natychmiast się go chwytają. Wszystko jednak wychodzi na dobre tym, którzy kochają Boga. Musimy patrzeć w przód, zobaczyć Kościół za 20, 30 lat. Od naszej ewangelizacji dziś zależy obraz Kościoła następnych pokoleń. Święty Paweł wyjawiał nam sekret skuteczności misji, którym jest formacja uczniów (por. 2 Tm 2,2-3). Z tego biblijnego obrazu wyłania się wizja Kościoła ewangelizującego – formującego nowych ewangelizatorów. Należy szukać tych, którzy będą służyli, kochali, prze-

³⁴ Zob. Tamże, s. 51.

³⁵ Św. Augustyn, *De Trinitate*, VIII, 8.

³⁶ Por. Benedykt XVI, Homilia w Ankonie, 11 września 2011 r., cyt. za: Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne*, Przemówienie do uczestników XX zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, „L'Osservatore Romano” 2 (2012), s. 30.

powiadali ewangelię skutecznie i lepiej niż my sami. Mimo że Apostoł Narodów nigdy sam nie dotarł do wielu miejsc, to jednak czuł się ojcem powstających tam gmin chrześcijańskich. Dlaczego? Ponieważ wysyłał tam swoich uczniów, których wcześniej formował do tej misji. Nowa ewangelizacja to nowa wizja Kościoła, nowa mentalność, która zmierza do tego, by wytworzyć środowisko pracy. Nie możemy opierać się ciągle na tym, co już znamy, co się kiedyś sprawdzało. Konieczne jest pytanie Jezusa o to, gdzie mamy iść i jak ewangelizować. Konieczne jest rozeznawanie, ważniejsze niż nasze ludzkie strategie. Współcześni ewangelizatorzy mogą uczyć się od apostołów, którzy poszli łowić ryby na słowo Jezusa. Konieczna jest przy tym współpraca między biskupami i kapłanami, między kapłanami i świeckimi, między ruchami i wspólnotami kościelnymi, dla wypełnienia posługi, do której wszyscy zostaliśmy wezwani w Jednym Duchu. Istnieje wiele szkół i metod ewangelizacji i formacji ewangelizatorów. Można zatem i należy skorzystać z ich doświadczenia, nie można bowiem kazać ludziom ewangelizować, nie nauczywszy ich, jak się to robi.

Kardynał Ratzinger jako Prefekt Kongregacji Nauki Wiary już przed 11 laty zwracał uwagę na to, że konieczne jest konfrontowanie naszych doświadczeń i przyzwyczajęń z ewangelizacją ze względów czysto funkcjonalnych, ale też by poprawić nasze działanie i strategie głoszenia³⁷. Wielu bowiem głosicieli Ewangelii stało się świadkami Chrystusa umarłego (Łk 24,21-24), których obrazują uczniowie z Emaus (Łk 24,13-35). Wskazują na możliwość takiego głoszenia Chrystusa, które skazane jest na niepowodzenie, ponieważ nie jest w stanie przekazywać życia.

ZAKOŃCZENIE

Rodzina jest ze swej natury ogniskiem miłości odzwierciedlającym więź Boga z człowiekiem. Dziś należy na nią spojrzeć jako na podstawowy czynnik ewangelizacji i wiarygodności Ewangelii. Należy zatem docenić misyjne i duszpasterskie zaangażowanie katolickich małżeństw w działalność publiczną broniącą praw rodziny oraz dostrzec, że w niektórych dziedzinach rodziny odgrywają szczególną i niezastąpioną rolę. Należą do nich: wychowywanie dzieci i młodzieży do miłości, przygotowanie narzeczonych do życia małżeńskiego, formacja małżonków, zwłaszcza młodych par, działalność w stowarzyszeniach czy duszpasterstwo rodzin³⁸. To znaczące świadectwo, że wielki nakaz Jezusa, skierowany do swoich uczniów: „Idźcie i głoscie Ewangelię” (Mk 16,15), rozbrzmiewa także pośród „Kościoła domowego”, który jest ewangelizowany, jak i ewangelizujący. Nakaz ten przynagla do działania!

³⁷ Zob. J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano” 6 (2001), s. 35-39.

³⁸ Zob. Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne*, s. 30-31.

SUMMARY

The essence of the new evangelization is to guide modern man to a personal encounter with Jesus Christ. New Evangelization is a clear call to the Church to return to its roots, so that its members can choose Christianity as a way of life. This must be their personal choice. In the letter announcing the Year of the Faith, Benedict XVI emphasizes that „knowledge of the content of faith is important to express their consent, so as to fully, by intellect and will, accept what the Church proposes.” What does the Pope mean? Many Catholics say about themselves: „I’m a believer, but not a practicing one,” whereas today we have the phenomenon of people practicing but not believing. They believe in God, but do not believe God. They do not believe that life in him and with him will give them happiness and fullness of life. The essence of Christianity is a personal bond with God. Being a disciple of Christ is not something abstract or an academic degree, which can be obtained, but a form of life, which manifests itself primarily in the relationship.

Faith, of which we speak today, is largely dead. Why, in spite of our ministry, commitment and pastoral activities, people do not repent, even moving away from God and the Church? The family is a special place of evangelization: „The family, like the Church, is to be regarded as a field, into which the Gospel is brought and where the Gospel takes root. In a family, conscious of this mission, all the members evangelize and are evangelized. This is what takes place in the family – just like in the Church – the process of evangelization: the testimony, preaching and the sacraments. Society, the Church, form a family, hence the new evangelization is primarily concerned with families. The family is the main concern of the New Evangelization. We must look forward and see the Church as it will be 20 or 30 years from now. The way we build today will shape the image of the Church in the next generation. Does the Great Commission of Jesus, addressed to his disciples: „Go and preach the Gospel” (Mk 16:15) also resound in the „domestic church”, which is evangelized and evangelizing? This commission impels to action!

Key words

marriage, New Evangelization, faith, great commission, Year of the Faith